

Z prondem...

Franek Skawski z Bartkiem Jelyniem mieli racyje, na stu prowdu, mieli. A było tak. W ostotniom niedziele stretli my sie w na sumie pod kościołem, duzo wte jes je casu, coby syćka nowazniejsze rzeczy dogodać. Nei, co sie tycy Jegomościa to cheba som fciół popsować te warcydła-głośniki na kościele, bo ni miał casu przegodać śnami zawcora na pogrzebie, kie mu Stasek przygodoł ze pod murem wiency.